

1972

List O. Leonarda do O. Michała Machejka.¹

JM+JT
Pax Christi!

Rutana, 21.02.1972

Drogi Ojcie!

Dziękuję za list z 6 lutego. Pragnę również powiadomić Ojca, że przesyłka z liturgicznymi przedmiotami i pieczętą doszła na początku lutego. Będziemy więc mieli dwie, jak przyjdzie ta druga. Bóg zapłać za wszystko.

Przesyłam list do O. Prowincjała. Gdyby nie wyjechał do Ameryki proszę się starać doręczyć go przez okazję. (...)

Druga sprawa to sprawa naszego utrzymania. Tutaj np. w Rutanie przełożony kupuje tytoń i Murzyni wyrabiają mu cygara. Pytał nas, z czego my będziemy się utrzymywać i rozwijać. Diecezja daje niewiele. Ja osobiście widzę na razie jedyny sposób: przyjazd Br. Bolesława i założenie zakładu krawieckiego – z tego byłaby korzyść materialna, bo tu nigdzie nic takiego na misjach nie ma. A także apostołstwo, bo Br. Bolesław uczyłby chłopców szycia i kroju.

Mam jeszcze kilka prośb. Teraz będzie je łatwiej zrealizować, bo O. Rafał odezwał się i obiecał pomoc. Mam już około 2000 \$. (...)

A teraz prośby:

1. 2 nowe mszały rzymskie,
2. 2 propria Naszego Zakonu, jeśli można, również w języku francuskim,
3. biały habit dla mnie, ponieważ paka z moimi rzeczami jeszcze nie doszła i musiałem wypożyczyć habit od O. Eliasza. Br. Bolesław mógłby go uszyć z teritalu. Widziałem taki materiał, niecały 1000 lirów za jeden metr. Tutaj paczki do 1 kg nie podlegają ani kontroli, ani oczeniu. Byłbym bardzo wdzięczny – pocztą lotniczą przysłoby to wszystko szybko.
4. 1 białą koszulę nr. 41 z modnym krawatem. Pragnąłbym złożyć taki podarunek komisarzowi prowincji na Wielkanoc.

Obecnie oczekujemy tu prezydenta. Zjeżdża w te strony na polowanie i odwiedza misje. Mam piękne prezenty dla niego: kryształ, naszyjnik bursztynowy, wódkę polską, papierosy – album ...

Bardzo serdecznie pozdrawiam i polecam się pamięci.

O. Leonard od Męki Pańskiej

1 AKP OCD, AMBR 5/39, k. 36